

# Wystarczy nam nasze prawo

Rezygnacja z uprawnień państwowych na rzecz instytucji prywatnych w walce o obronę praw własności intelektualnej jest niedopuszczalna – mówi Olaowi Szewczykowi **WOJCIECH WIEWIÓROWSKI**, generalny inspektor ochrony danych osobowych

## Czy Polska powinna podpisywać konwencję ACTA?

– Nie do końca wiem, czy powinna to zrobić, bo nie odbyły się konsultacje dotyczące tego zagadnienia. Wiem, co ja w tej sprawie myślę i jakie jest stanowisko organizacji, które popierają podpisanie ACTA, ale dyskusji zabrakło. Mam podstawową wątpliwość: otóż niektóre z zawartych w traktacie przepisów są wyjątkowo nieprecyzyjne, w związku z czym można je interpretować w różny sposób. Dlatego uważam, że jeśli Polska zdecyduje się na podpisanie i ratyfikowanie tego aktu prawnego, to powinna przy każdym z niejasnych przepisów powiedzieć (czego w nim niewątpliwie nie ma), jakich praw i obowiązków nie należy domniemywać. Szczególnie niepokoi mnie możliwość wprowadzenia dodatkowych metod – oprócz tych, które już w polskim prawie istnieją – wymiany danych osobowych pomiędzy organizacjami zwalczającymi naruszanie praw autorskich, nie tylko w Internecie.

## Zalóżmy, że o to nie zadbamy. Co nam zagrazi?

– Nie widzę tam normy, która nakazywałaby nam udostępnienie danych osobowych instytucjom prywatnym albo organizacjom zwalczającym naruszanie praw autorskich, ale to punkt widzenia generalnego inspektora danych osobowych. Obawiam się, że inne podmioty będą odmiennego zdania, powołując się na – według nich – normy wystarczająco precyzyjne, by do takich rozwiązań doprowadzić. Za chwilę spotkamy się więc w sądzie. Może nie za miesiąc, ale za rok lub dwa lata, dyskutując na ten temat przed sędzią. Chciałbym, żeby polski rząd i polski parlament, decydując o ewentualnym podpisaniu i ratyfikacji konwencji, był pewien, że ACTA nie ma zawierać nowych uprawnień.

## Czy ta konwencja w obecnej postaci jest w ogóle zgodna z polską konstytucją?

– Nasza konstytucja w art. 31 mówi, że ingerowanie w prawa i wolność człowieka może nastąpić jedynie w sytuacjach, w których jest to niezbędne w demokratycznym państwie



Kuba Kamiński

prawnym. Nie widziałem żadnego opracowania przygotowanego przez rząd ani żaden inny podmiot, które wykazywałoby, że niezbędne jest podpisanie tego traktatu międzynarodowego, bo bez niego nie możemy sobie poradzić. **Czego konkretnie, po zaakceptowaniu przez Polskę wymogów ACTA, mieliby obawiać się polscy internauci? Protestujący wyrażają niepokój, że pod pozorem ochrony praw własności naruszana będzie ich prywatność, bez wiedzy i zgody przetwarzane będą ich dane, być może nawet zamykane będą strony niewygodne dla decydentów, na przykład z powodów politycznych...**

– Przypomnijmy, że ACTA nie dotyczy tylko internautów. Także osób, które przykładowo kupiły podrobione dzinsy. One mogły w dobrej wierze je nabyć i nikt im co prawda nie będzie zarzucał, że złamały prawo, grozi im jednak co innego: mogą stać się świadkami w postępowaniu cywilnym czy karnym w sprawie o naruszenie znaku towarowego. Gdy takie dane zbiera i przekazuje za granicę policja, nie mam nic przeciwko temu, bo wiadomo, jak i na jakiej zasadzie się to dzieje, kto sprawuje nad tym kontrolę. Natomiast gdyby miały się w to włączyć organizacje prywatne, takiej wiedzy bym nie miał. Jakie to byłyby dane? W jakim celu byłyby przekazywane?

## Czy w dobie powszechnej wymiany danych w Internecie podobne rozwiązania jak ACTA w ogóle mogą okazać się skuteczne?

– Jestem zwolennikiem istnienia praw własności intelektualnej w takiej formie, w jakiej istnieją w naszym kraju. Uważam, że zarówno nasze ustawy, jak i akty prawa międzynarodowego chronią je w wystarczający sposób. Natomiast to, że nie potrafimy ich poprawnie wykorzystać i chcielibyśmy oddać tę walkę organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi albo innym organizacjom walczącym o ochronę praw własności intelektualnej, jest dla mnie niedopuszczalnym zrezygnowaniem z uprawnień państwowych na rzecz instytucji prywatnych.

## Najgorszy możliwy czarny scenariusz?

– Nie będę dawał takiego przykładu, bo boję się, że zostanie zrealizowany. A już mówiąc zupełnie poważnie: jeżeli rzeczywiście wprowadzilibyśmy wszystkie zaproponowane w ACTA rozwiązania i nasze organy publiczne zaczęłyby przekazywać instytucjom prywatnym dane dotyczące ludzi, którzy konwencję naruszyli. Moglibyśmy, wjeżdżając do kraju X, zostać zatrzymani na lotnisku jako osoba, której kraj Y potrzebuje do przeprowadzenia postępowania cywilnego lub karnego przed krajem Z.

## Art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.
2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.
3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.